

Sygn. akt III AUa 527/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale zainteresowanej K. P.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 maja 2013 r. sygn. akt IV U 781/13

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk

III A Ua 527/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 stycznia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. Inspektorat w D. na podstawie ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 170) odmówił J. P. prawa do świadczenia przedemerytalnego uznając, że przedłożona umowa o pracę nie potwierdza istnienia stosunku pracy, bowiem została zawarta jedynie w celu spełnienia przez ubezpieczonej warunków do świadczenia przedemerytalnego. Tym samym J. P. nie spełniła warunku przewidzianego w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o świadczeniach emerytalnych.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. P. wniosła o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego wyjaśniając, że legitymuje się 30-letnim okresem zatrudnienia, rozwiązała stosunek pracy i przebywała na zasiłku dla bezrobotnych

przez okres 6 miesięcy. Odwołująca się wskazała, że umowę o pracę zawarła z synową i wykonywała ją w biurze. Nie miała bezpośredniego przełożonego nadzorującego wykonywane przez nią czynności. Praca polegała, między innymi, na roznoszeniu ulotek. Umowa o pracę nie była zawarta na potrzeby uregulowań ustawowych, tj. dla pozor. Tym samym spełniła wszystkie warunki do przyznania świadczenia przedemerytalnego.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2013 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w charakterze zainteresowanej K. P..

Wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. P..

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. P., urodzona dnia (...), w 1975 roku ukończyła liceum ekonomiczne i została zatrudniona jako referent ekonomiczny w Zakładach (...) w Z., a następnie pracowała w (...) S.A. Oddział I w Z. na stanowisku pracownika biurowego w windykacji. W ostatnim okresie była kasjerem. Z dniem 31 sierpnia 2011 r. rozwiązała na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 k.p. umowę o pracę. Od 1 września 2011 r. ubezpieczona podjęła pracę u synowej K. P. prowadzącej w Z. działalność gospodarczą o charakterze usługowym. Strony postanowiły, że ubezpieczona będzie zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego za minimalnym wynagrodzeniem w pełnym wymiarze czasu pracy. Umowa o pracę została zawarta na czas nieokreślony i ubezpieczona została prawidłowo zgłoszona do ubezpieczenia społecznego. W świadectwie pracy wystawionym w dniu 29 lutego 2012 r. przez Firmę Usługową (...) stwierdzono, że umowa o pracę zawarta z J. P. została rozwiązana za wypowiedzeniem przez pracodawcę z przyczyn ekonomicznych dotyczących pracodawcy, tj. likwidacji stanowiska pracy i art. 32 § 1 pkt 3 k.p. Stosunek pracy trwał dokładnie 6 miesięcy.

W dalszej kolejności sąd pierwszej instancji ustalił, że przedsiębiorstwo (...) mieściło się w jej 3-pokojowym mieszkaniu. Rodzina K. P. składa się z 3 osób: jej, męża (syna ubezpieczonej) i córki w wieku przedszkolnym. Ubezpieczona do świadczenia pracy miała wyznaczone biurko w tym mieszkaniu i przydzielony laptop. Świadczyła pracę od 8.00 do 16.00. Jej praca polegała na wyszukiwaniu w internecie klientów, do których można było potencjalnie wysłać ofertę synowej. Po znalezieniu kontrahenta ubezpieczona miała za zadanie przygotować ofertę na piśmie. Dziennie miała wysyłać po 15 takich ofert. Kupowała również gazety celem pozyskania kolejnych klientów. Oferowała również ubezpieczenia.

Przedmiotem działalności K. P. była obsługa rachunkowo-księgowa połączona z doradztwem podatkowym, badaniem rynku i opinii publicznej, a także świadczenie usług związanych z administracyjną obsługą biura. K. P. nie powierzyła zakresu obowiązków ubezpieczonej na piśmie, lecz ustnie poinstruowała ją co należy do jej obowiązków pracowniczych. Nigdy wcześniej nie zatrudniała pracownika. Na potrzeby przedsiębiorstwa nigdy nie zakupywała artykułów piśmienniczych.

Ponadto sąd pierwszej instancji ustalił, że K. P. pracowała w okresie od 1 września 2011 r. do 29 lutego 2012 r. w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.. Działalność gospodarczą założyła w dniu 14 grudnia 2010 r., ale zawiesiła ją od 15 kwietnia 2011 r. Wznowienie działalności nastąpiło z dniem 22 sierpnia 2011 r. K. P. przebywała wówczas na zwolnieniu lekarskim w zakładzie pracy (...). Całkowity okres przebywania na zwolnieniu lekarskim K. P. trwał od 12 sierpnia 2011 r. do 14 grudnia 2011 r.

Na zapytanie organu rentowego zainteresowana podała, że zatrudniła teściową na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem minimalnym, określiła w umowie o pracę charakter i zakres pracy, wyposażyła pracownicę w laptopa i pozwoliła pracować jej w domu. Sama w tym czasie jednak nie pracowała, bowiem do 14 grudnia 2011 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. K. P.:

- nie przedstawiła zaświadczenia lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań J. P. do pracy,
- nie przedstawiła zaświadczenia o przeszkoleniu ubezpieczonej z zakresu bhp,
- nie określiła wykonywanych przez ubezpieczoną czynności, ani dowodów będących efektem wykonywania tych czynności.

J. P. w okresie od 1 marca 2012 r. do nadal jest osobą bezrobotną i pobiera zasiłek dla bezrobotnych. Staż pracy ubezpieczonej to 36 lat, 8 miesięcy i 1 dzień.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że dopiero w toku postępowania sądowego ubezpieczona przedłożyła zaświadczenie lekarskie z dnia 30 sierpnia 2011 r. o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku pracownika biurowego, instrukcję bhp przy wykonywaniu prac administracyjno-biurowych, zaświadczenie z dnia 1 września 2011 r. o ukończeniu instruktażu stanowiskowego w ramach szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zaświadczenie z dnia 1 września 2011 r. o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, listę obecności, listę płac, ofertę marketingową.

Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczona nie spełniła warunków koniecznych do przyznania świadczenia i wskazał, że zawarta w dniu 1 września 2011 r. umowa o pracę z ubezpieczoną miała na celu uzyskanie prawa do świadczenia przedemerytalnego, a wykonywana przez J. P. praca nie mieściła się w dyspozycji art. 22 § 1 k.p., gdyż nie była wykonywana pod kierownictwem pracodawcy oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

Dalej sąd meriti wskazał, że zgodnie z ustaleniami poczynionymi w sprawie przedsiębiorstwo zainteresowanej mieściło się w jej 3-pokojowym mieszkaniu zamieszkałym przez 3-osobową rodzinę. Ubezpieczona miała rzekomo przebywać w tym mieszkaniu świadcząc pracę w godzinach od 8.00 do 16.00, pod nieobecność synowej, która świadczyła pracę dla własnego pracodawcy. J. P. miała szukać klientów i sporządzać dla nich pisemne oferty, gdy tym czasem pracodawczyni-synowa przebywała na zwolnieniu lekarskim. Ponadto zakres powierzonych ubezpieczonej obowiązków pracowniczych mogła z powodzeniem wykonywać sama K. P.. Ani bowiem przed zatrudnieniem ubezpieczonej ani po rozwiązaniu z nią umowy o pracę zainteresowana nie zatrudniała żadnego innego pracownika. Nie było bowiem to celowe ani potrzebne gospodarczo. Dla Sądu Okręgowego wątpliwa była ekonomiczna zasadność zawierania z J. P. umowy o pracę.

Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że w trakcie prowadzonego postępowania przed organem rentowym ani ubezpieczona ani zainteresowana nie przedstawiły żadnej oferty marketingowej złożonej/wysłanej potencjalnym klientom, których J. P. miała szukać w ramach świadczonej pracy. Nie przedstawiono dowodów prowadzenia działalności w formie zakupu materiałów piśmienniczych, wydruków z komputera dotyczących danych poszukiwanych klientów, wydruków ofert marketingowych, rachunków za zakup gazet, dowodów nadania przesyłek, billingów wykonywanych dziennie połączeń telefonicznych itp.

Zarazem Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 237⁽³⁾ § 1-3 k.p. nie wolno dopuścić pracownika do pracy, do której wykonywania nie posiada on wymaganych kwalifikacji lub potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca jest obowiązany zapewnić przeszkolenie pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy oraz prowadzić okresowe szkolenia w tym zakresie. Pracownik zaś jest obowiązany potwierdzić na piśmie zapoznanie się z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto zgodnie z art. 229 § 4 k.p. pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Sąd meriti zaznaczył, że w niniejszej sprawie pracodawca dopuścił do pracy pracownicę, która nie posiadała odpowiednich kwalifikacji oraz dostatecznej znajomości przepisów, aby ją wykonywać i nie została przeszkolona w zakresie przepisów bhp. Pracownica jeszcze w trakcie prowadzonego postępowania przed organem rentowym nie posiadała aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy

na określonym stanowisku. K. P. nie przedstawiła ubezpieczonej na piśmie zakresu obowiązków na zajmowanym przez nią stanowisku pracy. Dopiero, gdy J. P. zaskarżyła decyzję organu rentowego przedstawiła brakującą dokumentację pracowniczą w postaci:

- zaświadczenia lekarskiego z dnia 30 sierpnia 2011 r. ustalającego jej zdolność do pracy,
- zaświadczenia o ukończeniu instruktażu stanowiskowego na pracownika biurowego z dnia 1 września 2011 r.,
- zaświadczenia o ukończeniu szkolenia w zakresie przepisów bhp z dnia 1 września 2011 r.,
- 1 oferty handlowej,
- listy obecności.

Sąd Okręgowy uznał, że powyższa dokumentacja pracownicza została stworzona na potrzeby prowadzonego w sprawie postępowania sądowego, a zawarta z ubezpieczoną umowa o pracę była czynnością prawną pozorną, sprzeczną z ustawą i zasadami współżycia społecznego, a przez to nieważną zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. Mając na uwadze sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie J. P..

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodziła się J. P., która w wywiedzionej apelacji wniosła o jego zmianę przez przyznanie jej prawa do świadczenia przedemerytalnego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do sądu pierwszej instancji w celu jej ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu J. P. podniosła, że w trakcie postępowania przed organem rentowym nie zgłaszano żadnych uwag co do zatrudnienia jej przez synową, wszystko było prawidłowo zrobione, a składki opłacone. Skarżąca zaprzeczyła jakoby zatrudnienie jej przez K. P. stanowiło próbę wyłudzenia od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nienależnego świadczenia przedemerytalnego.

W ocenie apelującej zaskarżony wyrok jest krzywdzący. Wątpliwości skarżącej wzbudziło też to, że decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o odmowie przyznania świadczenia wydał pracownik znający się na emeryturach, a nie na przepisach, które obowiązują przy uznawaniu okresów podlegania, wyłączenia i opłaty za składki.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja J. P. okazała się nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie oceniając zawartą przez J. P. umowę o pracę jako pozorną. Podzielając ustalenia Sądu Okręgowego sąd drugiej instancji przyjął je za własne, jednocześnie rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji wskazał również właściwą podstawę prawną rozstrzygnięcia, skutkującą odmową przyznania ubezpieczonej prawa do świadczenia przedemerytalnego w sytuacji, gdy nie spełniła ona wymogu z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

W niniejszej sprawie spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy kwestionowany decyzją organu rentowego stosunek pracy pomiędzy ubezpieczoną a zainteresowaną był ważny. Decydujące znaczenie w tym przedmiocie miała ocena okoliczności towarzyszących zawarciu kwestionowanej umowy jak i też charakteru czynności rzekomo wykonywanych przez skarżącą w trakcie trwania tego stosunku prawnego.

Sąd Apelacyjny miał przede wszystkim na uwadze charakter prowadzonej przez K. P. działalności gospodarczej, jej rozmiar, jak i sposób prowadzenia. W kontekście tych bowiem okoliczności stwierdzić można czy umowa łącząca przedsiębiorcę z pracownikiem była zawarta w sposób ważny czy może strony zgodnie postanowiły związać się pozornym stosunkiem prawnym mając na celu jedynie umożliwić J. P. nabycie uprawnień do świadczenia przedemerytalnego.

Pamiętać bowiem należy, że świadczenia przedemerytalne przysługiwać mają osobom o długim stażu pracy, które nie z własnej winy straciły pracę i z racji swojego wieku nie mają możliwości znalezienia nowego zatrudnienia, a nie spełniają jeszcze warunków do przejścia na emeryturę. J. P. rozwiązała umowę o pracę z bankiem (...) S.A. Oddział I w Z. z dniem 31 sierpnia 2011 r. na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 k.p., tj. na podstawie porozumienia stron. Jednocześnie od 1 września 2011 r. ubezpieczona podjęła fikcyjną pracę u synowej K. P.. Dziewięć dni przed zawarciem z teściową umowy przedsiębiorca wznowila działalność, której nie prowadziła od kilku miesięcy z tego względu, że pozostawała w stosunku pracy z innym podmiotem. Istotne jest również to, że K. P. przebywała od 12 sierpnia 2011 r. do 14 grudnia 2011 r. na zwolnieniu lekarskim i w związku z tym nie była zdolna do świadczenia pracy. W tych okolicznościach ustalenie sądu pierwszej instancji, że zatrudnienie J. P. pozbawione było ekonomicznej przyczyny i nosiło znamiona pozorności jest jak najbardziej prawidłowe.

Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy były też warunki w jakich ubezpieczona miała rzekomo świadczyć pracę. K. P. działalność gospodarczą prowadzi we własnym trzypokojowym mieszkaniu, które zamieszkuje wspólnie z mężem i dzieckiem. Przed, jak i po ustaniu zatrudnienia teściowej, nie przyjmowała do pracy innych pracowników. Stosunek pracy łączący ją z J. P. trwał równo 6 miesięcy, czyli tyle ile zgodnie z ustawą wymagane jest do nabycia uprawnień do świadczenia przedemerytalnego.

Ponadto w trakcie trwania postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym zainteresowana nie przedstawiła żadnych dowodów mogących uwiarygodnić świadczenie przez ubezpieczoną umówionej pracy. Wyjaśnienia, że J. P. była w posiadaniu całej dokumentacji i z racji swojego wyjazdu K. P. nie mogła ich przedłożyć organowi rentowemu są nieprzekonywujące. Takie dowody jak zaświadczenie lekarskie, zaświadczenie o szkoleniu wstępnym z zakresu bhp czy projekt oferty handlowej zostały przedłożone dopiero na etapie postępowania sądowego z uwagi na wydaną niekorzystną dla strony decyzję organu rentowego. Uzasadnia to wątpliwość co do ich autentyczności i nie może stanowić wiarygodnego dowodu świadczenia przez skarżącą pracy.

W oparciu o tak poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny, kierując się doświadczeniem życiowym, podzielił stanowisko, że nieprawdopodobne jest, aby K. P. zainteresowana była zatrudnieniem pracownika, aby jej teściowa przez okres pół roku w pełnym wymiarze czasu pracy świadczyła umówiona pracę i aby jej zwolnienie po 6 miesiącach nastąpiło z uwagi na likwidację stanowiska pracy. Sąd Apelacyjny uważa, że opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne czy podatku od wynagrodzenia stwarzać miało jedynie pozory istnienia stosunku pracy i doprowadzić do nabycia przez J. P. prawa do spornego świadczenia.

Jak zauważa to w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy, „jeżeli strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.)” (wyrok z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 11/13, LEX nr 1375189). O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki, ale faktyczne, rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy wynikających z art. 22 § 1 k.p. W sytuacji gdy zawarcie umowy o pracę nie wiąże się z rzeczywistym wykonywaniem obowiązków pracowniczych, dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Dochodzi bowiem do zgłoszenia do ubezpieczenia osoby, która nie może być uznana za podmiot tego ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy i przez to nie można jej przypisać cech zatrudnionego pracownika.

W przypadku zgłoszenia przez ubezpieczonego wniosku o świadczenie z ubezpieczeń społecznych organ rentowy jest uprawniony do badania spełnienia przesłanek do przyznania świadczenia. Okoliczność, że w trakcie rzekomego świadczenia przez ubezpieczoną pracy na rzecz jej synowej nie była przeprowadzana żadna kontrola jest dla sprawy obojętna. Organ rentowy mógł w wyniku postępowania administracyjnego poczynić ustalenia skutkujące odmową przyznania świadczenia przedemerytalnego. Skarżąca kwestionując decyzję w tym przedmiocie powinna była udowodnić, że do skutecznego zawarcia i wykonywania umowy o pracę doszło. J. P. tych okoliczności nie wykazała, zaś

wywieczona przez nią osobiście apelacja nie zawierała żadnych argumentów merytorycznych mogących doprowadzić do zmiany rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Reasumując, Sąd Okręgowy trafnie ocenił dowody zgromadzone w sprawie, a w konsekwencji prawidłowo ustalił, że ubezpieczona nie spełnia warunków umożliwiających nabycie świadczenia przedemerytalnego określonych w art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Zdaniem sądu odwoławczego apelacja jest bezpodstawna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację sąd drugiej instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk